

Portal Województwa Lubuskiego



Rada Rozwoju o nowej strategii

Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -16 września 2019 godz. 13:13

Depopulacja regionu, innowacyjność gospodarki, problemy z wodą i ekologia zdominowały dyskusję członków Rady ds. Rozwoju Województwa Lubuskiego. Dyskusja dotyczyła aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa, która będzie podstawą programowania funduszy unijnych w nowej perspektywie. - Istotą nowej perspektywy finansowej jest konieczność utrzymania decentralizacji zarządzania programami w ramach unijnej polityki spójności - podkreśliła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Rada Rozwoju Województwa to organ ekspercki i doradczy przy marszałku województwa, którego zadaniem jest opiniowanie kluczowych dokumentów strategicznych. Do takich dokumentów zalicza się również Strategia Rozwoju Województwa, która obecnie jest w trakcie aktualizacji.

Najpierw strategia, potem pieniądze

Aktualizację omówi dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Maciej Nowicki. Wspomniał o wizji woj. lubuskiego w roku 2030 jako „zielonej krainy inteligentnych technologii”, cechującej się wysoką jakością życia mieszkańców, co oznacza rozwój w wielu dziedzinach, takich jak: innowacyjna gospodarka, otwarte i wielokulturowe społeczeństwo, a także region spójny przestrzennie i sprawnie zarządzany. Dyr. Nowicki wymienił cel główny zaktualizowanej strategii, jakim jest „inteligentne gospodarowanie potencjałami regionu dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju, spójności społecznej i przestrzennej oraz wysokiej jakości życia mieszkańców”. Z celu głównego wynikają cztery cele strategiczne:

1. Inteligentna i zielona gospodarka regionalna
2. Region silny w wymiarze społecznym oraz bliski obywatelowi

3. Integracja przestrzenna regionu

4. Region atrakcyjny, efektywnie zarządzany i otwarty na współpracę

Pod kądem z tych celów mieszczą się konkretne działania, które należy wspierać instytucjonalnie. Strategia wyznacza bowiem kierunki interwencji samorządu województwa w taki sposób, by zrealizować cel główny, a ostatecznie wizję rozwojową. Przypomnijmy, że konieczność aktualizacji strategii wynika głównie z konieczności perspektywy finansowej Unii Europejskiej 2014-2020 i następującej po niej kolejnej siedmioletniej perspektywy, sięgającej roku 2027. To właśnie zapisy strategii są podstawą wydatkowania funduszy europejskich na szczeblu regionalnym (w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych). Z drugiej strony zapisy strategii powinny być spójne (komplementarne) z wytycznymi i dyrektywami Unii Europejskiej, jako partnera. Te wytyczne wychodzą naprzeciw zmieniającej się sytuacji społecznej, gospodarczej i klimatycznej w krajach członkowskich.

Walka o decentralizację funduszy

Marszałek Elżbieta Anna Polak nawiązała do polsko-chorwackiego Forum Regionów, które odbyło się w Zielonej Górze w ubiegłym tygodniu. – Gościliśmy marszałków polskich województw oraz partnerów z Chorwacji, dyskutowaliśmy właśnie o polityce spójności UE i nowym okresie programowania – powiedziała marszałek. – Chcę podkreślić, że jest zgoda marszałków i chorwackich partnerów co do koncentracji priorytetów w nowej perspektywie finansowej. Te priorytety nam odpowiadają, bo są dosyć szerokie. Komisja Europejska tworzy dużą swobodę dla różnorodności, tak jak różnicowane są regiony, z różnymi poziomami PKB. Dlatego w ramach koncentracji pięciu priorytetów mamy możliwość kreowania własnej polityki regionalnej. Jest zgoda również co do tego, by lobbować większy udział europejskiej interwencji finansowej, bo jak na razie mówi się o zmniejszeniu poziomu dofinansowania projektów do 70 proc., co oznacza, że do 30 proc. wzrosłby poziom wkładu własnego beneficjentów. Obecnie mamy 85 proc. dofinansowania projektów i 15 proc. wkładu własnego. Dużo mówi się też o zwrotnych instrumentach finansowych. Trzeba wspólnym głosem mówić o większym dofinansowaniu, co najmniej na poziomie 80 proc., jeżeli już nie 85 proc., jak obecnie.

Marszałek podkreśliła jednak, że istotą nowej perspektywy finansowej jest konieczność utrzymania decentralizacji zarządzania programami w ramach unijnej polityki spójności. – Obecnie regiony polskie mają do dyspozycji 40 proc. całego unijnego tortu i mogą kreować politykę w ramach puli regionalnych programów. Ewentualne zmniejszenie tego udziału budzioby nasz niepokój i protest - powiedziała. - Zwłaszcza, że już widzimy, iż w nowej perspektywie może do Polski trafić w sumie o 23 proc. mniej środków unijnych niż w obecnej perspektywie. Ale pamiętajmy też, że to dokądnie tyle, ile mieliśmy w latach 2007-2013. A wtedy mieliśmy ok. 680 mln euro razem z krajową rezerwą wykonania – zaznaczyła marszałek.

Obszary specjalnego wsparcia

Ważnym elementem aktualizowanej strategii są tzw. Obszary Strategicznej Interwencji (OSI), czyli takie obszary, które wymagają szczególnego (specjalnego) wsparcia w nowej perspektywie. Trzeba wyznaczyć tzw. OSI obligatoryjne (to obszary zagrożone trwałą marginalizacją oraz miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze), które wynikają z

krajowych dokumentów strategicznych oraz tzw. OSI fakultatywne (obszary, subregiony, miejskie obszary funkcjonalne, obszary przygraniczne, obszary przemysłowe, obszary zdegradowane), których wyznaczanie następuje na drodze regionalnych konsultacji i prac nad strategią.

Jakie to obszary w Lubuskiem? Na poziomie krajowym są to miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze (Żary, Żagań, Nowa Sól, Miedzyrzecz) i obszary zagrożone trwałą marginalizacją (gmina wiejska Gubin, Dobiegniew, Gozdnicza, Międzybóże, Niegosławice). Na poziomie regionalnym są to miasta wojewódzkie i ich obszary funkcjonalne, miejskie ośrodki subregionalne (Żwiebodzin, Świebice), ośrodki lokalne (pozostałe miasta powiatowe, gmina wiejska Gubin, Lubsko, Kostrzyn n. Odrą), obszary wiejskie, obszary przygraniczne i obszary zagrożone powodziami.

Radny województwa i doradca wojewody lubuskiego Kazimierz Łatwiński miał wątpliwości czy wymienienie w wizji regionu innowacyjnej i zielonej gospodarki nie stanie się orzeczeniem dla środowisk chcących torpedować np. innowacyjne inwestycje jako sprzeczne z ekologią czy zieloną gospodarką. – Nie należy szermować hasłami ekologicznymi, choć należy je szanować – stwierdził. Podkreśla też znaczenie energetyki w strategii, zwłaszcza, że grozi nam deficyt energii elektrycznej jeżeli nie powstanie w regionie kompleks energetyczny z elektrownią i nowe elektroenergetyczne sieci przesyłowe.

- Ekologia jest kluczowa w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej – odparła marszałek. - Trudno jest pominąć zieloną gospodarkę czy nawet potraktować ją na marginesie, skoro to zasada przyjęta na poziomie europejskim.

Akcenty na problemy regionu

Prezes Euroregionu Sprewa Nysa Bóbr Czesław Fiedorowicz zwrócił m.in. uwagę na konieczność mocniejszego podkreślenia gospodarki wodnej w regionie, bo niebawem wody może nam zabraknąć. Mówi też o konieczności zwiększenia leśnictwa regionu, bo to najlepszy sposób przeciwdziałania emisji CO₂. – Należy też podjąć bardzo intensywnie temat depopulacji, podjąć działania, by zatrzymać mieszkańców regionu w Lubuskiem, potrzebny jest aktywny program migracyjny, potrzebna jest walka o nowych mieszkańców, do tego potrzebne są programy edukacyjne i uświadamiające - mówi.

Marszałek odparł, że akcenty zarówno dotyczące ekologii jak i gospodarki wodnej są zawarte w strategii, ale należy zaprosić do Rady Rozwoju przedstawiciela przedsiębiorstwa Wody Polskie. Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2018 r. gospodarka wodna i melioracyjna została wyprowadzona spod jurysdykcji samorządów województw (wcześniej zajmował się tym Lubuski Zarząd Melioracji i Urzędów Wodnych, podległy marszałkowi), a obecnie gospodarka wodna jest scentralizowana w ramach administracji rządowej i prowadzona przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Henryk Maciej Woźniak, przewodniczący Lubuskiej Organizacji Pracodawców z Gorzowa Wlkp., również mówi o depopulacji regionu, ale także o konieczności wzmocnienia konkurencyjności gospodarki, w tym poprzez wsparcie edukacji zawodowej. – Musimy wspierać nasz rodzimy kapitał, a to są małe i średnie firmy, które również są innowacyjne – mówi. – Proponuję myślenie funkcjonalne, bo zachodzą zmiany nie tylko klimatyczne ale i demograficzne. Może się okazać, że w naszych strefach gospodarczych nie będzie miało kto pracować.

Prof. Maria Zielińska, socjolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego, zwróciła uwagę na

konieczność stworzenia i realizowania polityki migracyjnej, a także podtrzymywania tożsamości regionu i jego wielokulturowości. – Oczywiście musimy dbać o to, by Lubuszanie stąd nie wyjeżdżali, ale i o to, by wracali, przywożąc ze sobą innowacyjne rozwiązania. Bo tego, że będą wyjeżdżać za granicę, raczej nie unikniemy – mówiła. – Ważna jest nasza otwartość jako mieszkańców regionu, jesteśmy o wiele mniej homofobiczni, niż w innych regionach kraju. Potrzebne są programy, które pozwolą nam np. zatrzymać Ukraińców w regionie, by nie uciekali dalej do Niemiec. Jeśli mamy taką otwartość, to korzystajmy z niej. - To się wpisuje doskonale w cele operacyjne 2.4, czyli zapewnienie bogatej oferty kulturalnej oraz ochrona i promocja dziedzictwa kulturowego, a także cel operacyjny 2.6 czyli wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i poczucia tożsamości regionalnej – odparła marszałek Polak. - Ale być może warto to zaakcentować jeszcze mocniej.

Miasta się wyludniają, wody ubywa

Prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz stwierdził, że w związku z depopulacją trzeba zwrócić uwagę na „rozlewanie się” miast. – Miasta tracą swoje funkcje, bo mieszkańcy się wyprowadzają do ościennych gmin. Zielona Góra ma się gdzie rozlewać, ale nie wszystkie miasta mają takie możliwości – mówił. Poruszył też problem funkcjonowania Przedsiębiorstwa Wody Polskie, gdy od czterech lat nie ruszają prace melioracyjne i przeciwpowodziowe w rejonie Nowej Soli, mimo iż dokumentacja została przygotowana w czasach, kiedy gospodarka przeciwpowodziowa była w kompetencjach samorządów wojewódzkich. – Dzisiaj wody jest za mało, wybudowane przez nas przystanie i porty stoją puste. Ale za chwilę tej wody może być za dużo i oby nie doszło do tragedii – dodał.

W dyskusji uczestniczyli także m.in. prof. Andrzej Pieczyński prorektor ds. rozwoju Uniwersytetu Zielonogórskiego, Roman Fedak dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze, Marek Langer dyrektor oddziału GDDKiA w Zielonej Górze, Jerzy Korolewicz prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Wojciech Grochala dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym Sylwia Pędzińska omówiła przyszłe perspektywy finansów Unii Europejskiej 2021-2027. Obecnie nie są jeszcze znane dokładne sumy pieniędzy, jakie trafią do regionów, gdy są one uzależnione od wskaźników i rozporządzeń europejskich. Kwoty środków mają być znane późną jesienią.

Z ramienia Zarządu Województwa w posiedzeniu Rady Rozwoju Regionu uczestniczył także wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn. Posiedzenie poprzedzają spotkania Zespołu Roboczego ds. Strategii z udziałem dyrektorów departamentów i jednostek podległych samorządowi województwa. Ostatnie odbyło się w sierpniu br.